

Sygn. akt I ACa 158/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko J. M. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 10 marca 2014 r., sygn. akt II C 10/14,

1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1., 2. i 4. w ten sposób, że nakazuje pozwanym, aby na pierwszej stronie tygodnika (...) – w taki sposób, by tekst równomiernie wypełniał powierzchnię nie mniejszą niż 14 cm /10 cm – oraz na stronach redakcyjnych tygodnika (...) – pomiędzy stroną trzecią a stroną szóstą, czcionką nie mniejszą niż 10 punktów, w taki sposób, by tekst równomiernie wypełniał powierzchnię nie mniejszą niż 14cm/10 cm – złożyli oświadczenia następującej treści:

«Wydawca i Redaktor Naczelny tygodnika (...) przepraszają Prezydenta J. P. S. za publikację artykułów „(...)” i „(...)». Celem zamieszczonych tam fotografii oraz tytułów publikacji było stworzenie u czytelników mylnego wrażenia, jakoby Prezydent P. S. był osobą, wobec której toczy się postępowanie sądowe. W rzeczywistości P. S. był stroną postępowania przed Regionalną Izbą Obrachunkową, której orzeczenia nie są wyrokami. Dane Prezydenta zostały ukryte celowo, dla stworzenia sugestii popełnienia przez niego przestępstwa. Przepraszamy również za podanie nieprawdziwej informacji o nieuzyskaniu od Prezydenta P. S. komentarza, gdyż w rzeczywistości nie zwracaliśmy się o taki komentarz»

w terminie do 11 czerwca 2015 roku, a w pozostałym zakresie powództwo o roszczenie niemajątkowe oddala;

2) oddała apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 720 (siedemset dwadzieścia) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 158/15

## UZASADNIENIE

Powód P. S. w pozwie skierowanym przeciwko Wydawnictwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w J. oraz J. M. wnosil o:

- nakazanie pozwanym, żeby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku opublikowali na pierwszej stronie tygodnika (...) oświadczenia o treści: „Wydawca i redaktor naczelny tygodnika (...) przepraszają Prezydenta P. S.. Przepraszamy Prezydenta J. P. S. za publikację artykułów „(...)” i „(...)”. Artykuły te stanowiły umyślną manipulację faktami, której celem było stworzenie u naszych czytelników mylnego wrażenia, jakoby Prezydent P. S. był osobą, wobec której toczy się postępowanie sądowe mające na celu wydanie wyroku skazującego. W rzeczywistości Prezydent P. S. był stroną postępowania przed Regionalną Izbą Obrachunkową, której orzeczenia nie są wyrokami, a toczące się tam postępowania nie dotyczą żadnych przestępstw. Opisywanie takiej sprawy nie łączy się z obowiązkiem ukrywania danych osobowych. Dane Prezydenta ukryliśmy celowo, gdyż naszym zamiarem było wytworzenie formy tekstu sugerującej popełnienie przestępstwa. Przepraszamy również za podanie nieprawdziwej informacji o nie uzyskaniu od Prezydenta P. S. komentarza do sprawy opisanej w artykule „(...)”. W rzeczywistości nawet nie spróbowaliśmy uzyskać takiego komentarza, a artykuł przygotowaliśmy z rażącym, i umyślnym naruszeniem norm etyki dziennikarskiej. Wydawnictwo (...) sp. z o. o., J. M. redaktor naczelny (...);

- nakazanie pozwanym zamieszczenia powyższej sformułowanego tekstu oświadczenia na pierwszej stronie tygodnika (...), gdzie wielkość czcionki tytułu wyniesie niemniej niż 25 punktów, czcionka tekstu będzie czcionką o tej samej wielkości, co czcionka pozostałych materiałów redakcyjnych, jednakże nie mniejszą niż 10 punktów, a tekst będzie równomiernie wypełniał powierzchnię nie mniejszą niż 14 cm/10 cm;

- nakazanie pozwanym, żeby w otoczeniu oświadczenia nie znajdowały się żadne materiały prasowe mogące mieć wpływ na jego zmanipulowany odbiór, a treść i forma oświadczenia nie zostały zmienione lub zniekształcone poprzez jakiegokolwiek zabiegi redakcyjne lub drukarskie;

- nakazanie pozwanym zamieszczenia tekstu oświadczenia określonego powyżej na stronach, redakcyjnych (...), pomiędzy stroną

nr 3 a stroną nr 6, w mutacji (...) ukazującej się na terenie

wszystkich ośrodków dzielnicowych J., w wydaniu piątkowym „(...)”

(...)”, czarnymi literami na powierzchni ogłoszeniowej o białym tle, w której

wielkość czcionki tytułu wyniesie nie mniej niż 25 punktów, czcionka tekstu będzie

czcionką nie mniejszą niż 10 punktów, a tekst będzie równomiernie wypełniał

powierzchnię nie mniejszą niż 14 cm/10 cm, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się

wyroku;

- nakazanie pozwanym zamieszczenia tekstu oświadczenia na stronach redakcyjnych tygodnika (...), pomiędzy stroną nr 3 a stroną nr 6, czarnymi literami na powierzchni ogłoszeniowej o białym tle, w której wielkość czcionki tytułu wyniesie nie mniej niż 25 punktów, czcionka tekstu będzie czcionką nie mniejszą niż 10 punktów, a tekst będzie równomiernie wypełniał powierzchnię nie mniejszą niż 14cm / 10cm, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku;

- zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 15 000 zł na rzecz (...)

Stowarzyszenia na Rzecz Osób (...), tytułem zapłaty na

wskazany cel społeczny wskutek bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda;

- zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wskazywał, iż w tekście z 27 listopada 2013 r. pozwany J. M. zastosował tzw. kamuflaż, będący zwyczajową formą opisywania postępowań karnych. Podano imię i pierwszą literę nazwiska powoda, na twarzy zamieszczono czarny pasek zasłaniający oczy. Zabieg ten nie był w żaden sposób usprawiedliwiony, gdyż opisywane postępowanie z udziałem powoda było postępowaniem przed Regionalną Izbą Obrachunkową, a więc dyspozycja zawarta w art. 13 ust 2 Prawa prasowego nie znajdowała zastosowania. Praktyka zastosowania tego przepisu przez dziennikarzy polega na podawaniu imienia i pierwszej litery nazwiska lub na zamieszczaniu czarnego paska na fotografowanej twarzy, podczas gdy taki sposób ukrywania danych osobowych jest właściwy dla przestępców.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwani twierdzili, że nie naruszyli w swych publikacjach dobra osobistego powoda. Pozwani wskazywali, że P. S. bezsprzecznie został obwiniony o wykroczenie przeciwko prawu, jak stanowi ustawa Prawo zamówień publicznych. W ocenie pozwanych publikując wizerunek powoda naraziliby się na powództwo o naruszenie dóbr osobistych, tym bardziej, że w czasie publikacji pierwszego z artykułów orzeczenie Regionalnej Izby Obrachunkowej nie było prawomocne. Ze względu na powyższe wizerunek i dane osobowe zostały ukryte. Publikacja wizerunku oraz danych osobowych możliwa jest jedynie za uprzednio wyrażoną zgodą. Zdaniem pozwanych z żadnego przepisu prawnego nie wynika, aby spod zakresu działania zakazu z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego wyłączone były osoby powszechnie znane.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał pozwanym, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku opublikowali na pierwszej stronie tygodnika „(...)” oświadczenie o poniższej treści „Wydawca i R. Naczelny tygodnika „ (...)” przepraszają Prezydenta P. S.. Przepraszamy prezydenta J. P. S. za publikacje artykułów „ (...)” i „ (...)” . Artykuły te stanowiły umyślną manipulację faktami której celem było stworzenia u naszych czytelników mylnego wrażenia jakoby Prezydenta P. S. był osobą wobec której toczy się postępowanie sądowe mające na celu wydanie wyroku skazującego, w rzeczywistości P. S. był stroną postępowania przed Regionalną Izbą Obrachunkową której orzeczenia nie są wyrokami a toczące się tam postępowania nie dotyczą żadnych przestępstw. Opisywanie takiej sprawy nie łączy się z obowiązkiem ukrywania danych osobowych. Dane prezydenta ukryliśmy celowo gdyż naszym zamiarem było wytworzenie formy tekstu sugerującej popełnienie przestępstwa. Przepraszamy również za podanie nieprawdziwych informacji o nie uzyskaniu od Prezydenta P. S. komentarza do sprawy opisanej w artykule „ (...)”, w rzeczywistości nawet nie próbowaliśmy uzyskać takiego komentarza

a artykuł przygotowaliśmy z rażącym i umyślnym naruszeniem norm etyki dziennikarskiej – podpisano Wydawnictwo (...) Spółka z o.o. J. M. Redaktor Naczelny (...) , przy czym oświadczenie to ma być zamieszczone czcionką tekstu w taki sposób, że tekst będzie równomiernie wypełniał powierzchnię nie mniejszą niż 14cm/10cm; nakazał pozwanym zamieszczenie tekstu oświadczenia określonego w pkt. 1 na stronach redakcyjnych tygodnika (...) pomiędzy stroną Nr 3 a stroną 6 czarnymi literami na powierzchni ogłoszeniowej o białym tle w której wielkość czcionki tytułu wyniesie nie mniej niż 25 punktów, czcionka tekstu będzie czcionką nie mniejsza niż 10 punktów a tekst będzie równomiernie wypełniał powierzchnię nie mniejszą niż 14 cm/10 cm - w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku; zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz (...) Stowarzyszenia na Rzecz Osób (...) w J. kwotę 5 000 zł; oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1 227 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że spółka Wydawnictwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J. jest wydawcą lokalnego tygodnika (...) natomiast pozwany J. M. jest jego redaktorem naczelnym. Dnia 25 listopada 2013 roku odbyła się rozprawa przed Regionalną Komisją Orzekającą Regionalnej Izby Obrachunkowej w K.. W rozprawie tej brał udział jako obwiniony powód, działający jako Prezydent miasta J.. Rozprawa dotyczyła ważnej z uwagi na finanse miasta kwestii, a mianowicie interpretacji przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych. Powód, działając jako Prezydent miasta, podpisał cztery umowy dotyczące obsługi nadzoru inwestorskiego oraz obsługi geodezyjnej kontrolnej. Łączna wartość szacunkowa tych zamówień zamknęła się kwotą około 47 047,40 € i zostały zawarte bez stosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, gdyż każda umowa z osobna nie przekraczała

równowartości 14 000 €. Umowy te obejmowały zakres nadzoru i kontroli nad realizacją robót budowlanych które miasto J. zawarło w ramach jednego zamówienia. W ocenie Regionalnej Izby Obrachunkowej doszło przy zawarciu tych umów do naruszenia przepisów o dyscyplinie finansów publicznych, ponieważ tak określony zakres prac powinien wywołać konsekwencje postaci obowiązku ustalenia w sposób prawidłowy wartości tak planowanego zamówienia i zastosowanie przy wyłonieniu wykonawcy przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych. Na rozprawie funkcję obrońcy powoda pełnił K. C. - Naczelnik Wydziału ds.(...) w Urzędzie miasta J.. Świadek ten przyszedł na rozprawę razem z powodem, w pomieszczeniu był już pozwany. Świadek przywitał się z pozwanym podał mu rękę. Pozwany o nic się nie pytał ani powoda ani świadka C.. Po zakończeniu rozprawy zrobiono wychodzącemu z sali powodowi zdjęcie, które następnie zostało opublikowane w przedmiotowym artykule. W dniu 27 listopada 2013 roku, na trzeciej stronie tygodnika (...) opublikowano artykuł autorstwa pozwanego zatytułowany „(...)”, artykuł został zapowiedziany na pierwszej stronie tygodnika - w prawym górnym rogu strony. Pod takim samym tytułem zamieszczony został tekst na trzeciej stronie. W artykule tym podano informacje, jakoby P. S. oczekiwał na wyrok. W dniu 4 grudnia 2013 roku w bezpłatnym dodatku do tygodnika (...) zatytułowanym (...), na pierwszej stronie, opublikowano materiał „(...)”. Powód o publikacji dowiedział się od swojego zastępcy, który poinformował go że jest artykuł w którym został przedstawiony jako przestępca z opaską na oczach. Rodzina i znajomi powoda a także pracownicy urzędu pytali się go jaką ma sprawę w Sądzie Jeden z sąsiadów pytał powoda co zrobił. Dla tej osoby było oczywiste, że wyroki dostają przestępcy, a więc tym samym że przeciwko powodowi toczy się postępowanie karne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji doszło do naruszenia dobrego imienia powoda, gdyż wobec osób trzecich powód został przedstawiony w sposób właściwy przestępcom lub oskarżonym. W procesie o ochronę dóbr osobistych to pozwani mają obowiązek wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność. W niniejszym procesie pozwani owego domniemania tego nie obalili. W ocenie Sądu w sytuacji gdy teksty rozpowszechnione były na terenie miasta J. adekwatną i usuwającą skutki naruszenia dóbr osobistych formą przeprosin jest oświadczenie o treści jakiej domagał się powód, tyle tylko że złożone powinno zostać na łamach tej prasy gdzie zostało opublikowane, nieuzasadnione byłoby natomiast publikowanie tekstu oświadczenia na łamach (...). Zdaniem Sądu kwota zadośćuczynienia w wysokości 5 000 zł odpowiada naruszeniu dóbr powoda i stopniu winy pozwanych oraz pozostaje adekwatna do stosunków panujących w społeczeństwie. Dobra osobiste powoda zostały naruszane przez pozwanych w sposób zawiniony i w ocenie Sądu stopień winy pozwanych jest znaczny.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyli pozwani, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenia na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje.

Skarżący zarzucali:

- 1) naruszenie prawa poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy w Katowicach;
- 2) brak logiki wyводу w uzasadnieniu Sądu Okręgowego w Katowicach oraz jego nierzetelność;
- 3) nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy w Katowicach, poprzez odrzucenie wnioskowanych przez pozwanego zeznań świadków;
- 4) naruszenie Konstytucji RP poprzez złamanie artykułów: 30, 31, 32 oraz 53 tej ustawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja winna odnieść tylko nieznaczny skutek.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny bez zbędnego powielania podziela i przyjmuje za własny. W jednym tylko zakresie ustalenia winny ulec korekcie. Otóż osobą obecną w trakcie posiedzenia przed Regionalną Izbą Obrachunkową nie był pozwany J. M., tylko

pan F. M. oraz kamerzysta. Omyłka Sądu pierwszej instancji zapewne wyniknęła ze zbieżności nazwisk. Fakt ten jest niesporny.

Niesłuszne są zarzuty apelacji odnośnie naruszenia prawa procesowego poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanych. Zawnioskowani świadkowie zaznać mieli na okoliczność, czy przed rozprawą przedstawiciel prasy usiłował nawiązać kontakt z Prezydentem Miasta oraz na okoliczność czy świadek K. C. „chciał całą winę wziąć na siebie”. Po pierwsze okoliczności, na które zeznawać mieli świadkowie były irrelewantne dla rozstrzygnięcia sporu, bowiem dla oceny naruszenia dobra osobistego powoda nie miało znaczenia czy K. C. chciał ponieść odpowiedzialności za podpisanie umów dotyczących obsługi nadzoru inwestorskiego oraz obsługi geodezyjnej kontrolnej, nie miało też znaczenie to, czy przed rozprawą przedstawiciel prasy usiłował nawiązać kontakt z powodem, jako że w inkryminowanym artykule podane zostało, że „po rozprawie” przedstawiciele czasopisma chcieli porozmawiać z powodem. Po wtóre pozwani - po oddaleniu przez Sąd ich wniosków dowodowych - nie złożyli stosownych zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc, a o konieczności składania takowych zastrzeżeń byli pouczeni (K-24 i K-27), ponadto wcześniej w trakcie rozprawy pełnomocnik powoda dał prawidłowy przykład i złożył zastrzeżenia, zatem pozwani nie mogą zasłaniać się niewiedzą prawną. Pozwani mogli po prostu oświadczyć, że kwestionują oddalenie ich wniosków dowodowych, a takie oświadczenie - w sytuacji działania bez profesjonalnego pełnomocnika - byłoby potraktowane jako złożenie zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc. Niedochowanie tego obowiązku skutkuje przyjęciem, że na obecnym etapie sprawy nie można już powoływać się na naruszenie przez Sąd prawa procesowego w postaci oddalenia wniosków dowodowych pozwanych.

Odnosząc się do naruszenia prawa materialnego wskazać należy:

Podzielić w całości należy rozważania Sad pierwszej instancji, odnośnie zaistnienia samego naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia, dobrej reputacji i wiarygodności. Społeczny odbiór inkryminowanych publikacji jest jednoznaczny - przeciętny czytelnik oglądając artykuł przedstawiający duże zdjęcie powoda (którego wizerunek dla mieszkańców J. jest znany), z czarną opaską na oczach, z charakterystycznym podaniem tylko pierwszej litery nazwiska, w którym, co więcej mowa jest o tym, że czeka on na „wyrok”; odbiera go jednoznacznie - Prezydent Miasta P. S. popełnił przestępstwo i oczekuje na wyrok karny. Również przedstawienie informacji, że po rozprawie powód odmówił wyjaśnień „dlaczego złamał ustawę o zamówieniach publicznych” naruszało dobra osobiste powoda, bowiem przedstawiało go po pierwsze jako osobę łamiącą prawo, a z publikacji wynikało, że „wyrok” zostanie dopiero ogłoszony, a po wtóre jako osobę, która po rozprawie odmawia wyjaśnień, innymi słowy ignoruje, czy lekceważy, mieszkańców J..

Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem w sytuacji zaistnienia naruszenia dobra osobistego dokonujący owego naruszenia może bronić się brakiem bezprawności działania. Tej okoliczności - co słusznie konstatuje Sąd pierwszej instancji - pozwani nie wykazali.

Po pierwsze nieprawdą jest jakoby orzeczenia Regionalnej Izby Obrachunkowej miały postać wyroków. Wyroki wydawane są bowiem jedynie przez sądy. Oczywiście można bronić stanowiska o potocznym przyjęciu słowa „wyrok” jako osąd dokonany przez kogoś, czy przez jakąkolwiek instytucję. O ile zatem otoczka całego artykułu nie stanowiłaby sugestii popełnienia przestępstwa (o czym niżej), takie określenie można byłoby uznać za w miarę poprawne.

Przede wszystkim naruszające dobre imię powoda było przedstawienie jego, powszechnie znanego dla mieszkańców J., wizerunku z czarną opaską na oczach z podaniem tylko pierwszej litery nazwiska. Wbrew twierdzeniom pozwanych nie mieli oni obowiązku ukrywania wizerunku powoda. Przez pojęcie wizerunku należy rozumieć każdą podobiznę bez względu na technikę wykonania, a więc fotografię, rysunek, wycinankę sylwetki, film, przekaz telewizyjny bądź przekaz wideo, a zatem jest nim niewątpliwie zdjęcie. Zgodnie z art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, ze zm.) rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej, jednakże nie wymaga zezwolenia rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Powód P. S. jest osobą publiczną, powszechnie znaną w J.,

zdjęcie wykonane też zostało w związku z pełnieniem przez niego funkcji zawodowych. Fotografia powoda mogła być zatem przedstawiona bez jakichkolwiek anonimizacji i to nawet bez zgody powoda. Obowiązku nałożenia czarnej opaski oraz podania nazwiska jako S. (zamiast S.) nie nakładało na pozwanych prawo prasowe. Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Niewątpliwie przeciwko powodowi nie toczyło się żadne postępowanie sądowe.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności - przedstawienie powoda z czarną opaską na oczach, podanie jego danych jako P. S. - w żadnym wypadku nie miały na celu ochrony powoda. Wręcz przeciwnie - stanowiło to celową manipulację, mającą na celu wywołanie sensacji i przedstawienie pierwszej osoby miasta jako przestępcy. O ile pozwani pragnęli przedstawić mieszkańcom J. problem związany z ewentualnym naruszeniem ustawy o zamówieniach publicznych, mogli przedstawić zdjęcie powoda bez czarnej opaski z podaniem pełnego nazwiska i z rzetelną informacją w tytule o tym, że odpowiadał on przed Regionalną Izbą Obrachunkową w K.. W takiej sytuacji nie doszłoby do naruszenia dóbr osobistych powoda, a żadnym wypadku nie można by było mówić o bezprawności działania. Cel pozwanych był jak widać zupełnie inny.

Nieprawdą było również stwierdzenie, że po rozprawie próbowano bezskutecznie prosić Prezydenta, by wyjaśnił mieszkańcom dlaczego złamał ustawę o zamówieniach publicznych. Było to stwierdzenie nieprawdziwe, a to w świetle zeznań powoda i korelujących z nimi zeznań świadka K. C.. Jak już zostało wyżej podniesione świadkowie zawnioskowani przez pozwanych mieli zeznać na inną okoliczność.

Podzielić należy zatem w całości trafną konkluzję Sądu pierwszej instancji - z treści artykułów z nagłówkami: „(...)”, „(...)”, w połączeniu z czarnym paskiem zasłaniającym oczy, można łatwo wyprowadzić wniosek, że powód był osobą oskarżoną w procesie karnym. Taki też był cel pozwanych - przedstawić powoda w sposób właściwy przestępcom, tak aby czytelnik nie znający, czy też nie rozumiejący w pełni treści materiału prasowego, otrzymał informację, że powszechnie znana i rozpoznawalna osoba „czeka na wyrok” i jest z konieczności ukrywana czarnym paskiem oraz nazywana „P. S. innymi słowy, że jest przestępcą.

Nietrafne są zarzuty naruszenia Konstytucji RP. Zgodnie z art. 1 Prawa prasowego prasa zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, a Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu (art. 14 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), choć ograniczenia w tej konstytucyjnie chronionej wolności są dopuszczalne na warunkach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, również dla ochrony praw innych osób. Ograniczenia wolności prasy i wolności wypowiedzi wynikają również z konieczności ochrony dóbr osobistych, gdyż przyrodzona i niezbywalna godność osobista jest nienaruszalna, każdy zaś ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia (art. 30 i 47 Konstytucji). Krytyka, zwłaszcza mająca na celu sygnalizowanie nieprawidłowości i naruszeń w życiu społecznym, sferze ekonomicznej, jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym i ma cechy rzetelności oraz jest rzeczowa. Celem krytyki nie może być jednak dokuczanie innej osobie. Zasady współżycia społecznego nakazują zachowanie szacunku dla każdego człowieka i liczenie się z jego poczuciem własnej godności, osobistej wartości i pożyteczności społecznej. Krytyka czyjś postępowania, zapatrywań czy działalności nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19.09.1968 r. IICR 291/68).

Uznanie naruszenia dóbr osobistych pociąga za sobą możliwość zasądzenia zadośćuczynienia, a to na podstawie art. 448 kc. Określenie "odpowiedniej" sumy przyznawanej na podstawie art. 448 kc wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy. Zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota 5 000 zł wydaje się być wyważoną. Suma taka nie jest nadmierna, jeśli wziąć pod uwagę solidarną odpowiedzialność majątkową pozwanych, wynikającą z art. 38 ust. 1 Prawa prasowego. Jest ona też adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda -

artykuł opublikowany został w lokalnej prasie, powód został zatem narażony na to, iż cała lokalna społeczność mogła powziąć jego negatywną ocenę jako Prezydenta J..

Apelacja pozwanych odniosła tylko nieznaczny skutek, bowiem oświadczenie, do którego należało zobowiązać pozwanych winno ulec pewnej korekcie.

Kwestia możliwości zmiany treści oświadczenia przepaszającego została ustalona w orzecznictwie. W sporze o ochronę dóbr osobistych powód powinien oznaczyć w pozwie dostatecznie skonkretyzowane zachowanie pozwanego, które wedle pokrzywdzonego potrzebne jest do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, aby wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków takiego naruszenia był pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r. V CK 868/04; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 lipca 2002 r. I Ca 544/02 TPP 2003/3/101).

Tekst przeprosin podany w żądaniu pozwu był nieadekwatny do stopnia naruszenia dobra osobistego powoda i nie stanowił odpowiedniego środka usunięcia skutków tego naruszenia. Dobra osobiste powoda zostały naruszone w dwóch zakresach - przedstawiony został tak samo jak podejrzany czy oskarżony w sprawie karnej i przedstawiono go jako osobę ignorującą prasę. Za tego typu sformułowania powód winien być przeproszony w sposób jak najbardziej zwięzły, a zarazem jasny dla przeciętnego odbiorcy.

Sąd Apelacyjny, zmienił zatem zaskarżony wyrok, redagując oświadczenie w sposób, który jest adekwatny do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. W tekście przeprosin zawarte zostało w jaki sposób pozwani naruszyli dobra osobiste powoda, oraz same przeprosiny.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386§1 kpc i art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy art. 108§1 kpc i art. 98 kpc. Na zasądzoną kwotę 720 zł składa się honorarium pełnomocnika procesowego powoda, ustalone na podstawie § 6 pkt. 4 § 10 ust. 1 pkt. 2 i § 12 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami).